

Klasa II A

Dawno, dawno temu było sobie drzewo. To drzewo było samotne, chciało mieć przyjaciela. Pewnego dnia przyszedł leśniczy i posadził sosnę. Po kilku miesiącach sosna wyrosła i się zaprzyjaźniła. Potem ten sam leśniczy posadził dąb. Jak drzewo wyrosło, cała trojka się zaprzyjaźniła. Po kilku dniach leśniczy posadził inne drzewa, a po kilku miesiącach wyrósł las. Wtedy w lesie zamieszkały zwierzęta, takie jak: mrówki, dziki, jelenie, sarny, wiewiórki, ptaki i jeże. Drzewo było szczęśliwe, miało przyjaciół i wszyscy żyli w harmonii z przyrodą.

Pewnego razu mały wróbelek przysiadł na gałązce dębu.

- Hej, co u ciebie słychać, przyjacielu, chciałbym, w twoich konarach uwić sobie gniazdko.

- Dobrze, ale pod warunkiem, że opowiesz nam bajkę, bo nam się trochę nudzi.

- Dobrze - zgodził się wróbelek - więc posłuchajcie. Było to dawno, dawno temu. Byłem jeszcze mały, ale pamiętam, jak inne ptaki postanowiły wybrać spośród siebie króla ptaków. Wówczas odezwała się mądra sowa.

- Zobaczymy, który z was wzleci najwyżej, ten będzie królem ptaków i będzie miał najlepsze gniazdo. Kiedyś zwyciężył mój ojciec - mówi wróbelek - ale niestety orzeł ze złości go zrzucił i mój ojciec złamał skrzydło. Na szczęście znalazł go mały Janek i zaniósł do weterynarza. Ten założył mu bandaż. Miesiąc później mój ojciec był już zdrowy i mógł swobodnie fruwać i królować nad innymi ptakami.

- Ładną bajkę nam opowiedziałeś - odezwał się dąb.

- Ładną - potwierdziły inne drzewa.

- Możesz więc zamieszkać w moich konarach - odpowiedział dąb.